

SŁOWO

WILNO, Piątek 22 lipca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefony: Redakcji — 17-52, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odjęciem od domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego nr-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

GENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednosłupowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca, Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane słownie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szczyńskiego — A. Leszek.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K., Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁDECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Różnowa — Księgarnia „Ziwiński”.
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza, Michałowski.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia „Słuch”.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bedzinski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 1.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarski Kol. „Ruch”.

Pakt zaufania a powodzenie v. Papena

Czem jest „układ zaufania“ francusko - angielski z dnia 13 lipca?

Czytelnicy nasi pamiętają uporczywie przez nas od lat powtarzaną formułkę: „Liga Narodów to tylko pseudonim współpracy politycznej Anglii, Francji i Niemiec w kierunku uzależnienia od uzgodnień pomiędzy sobą, państw mniejszych w Europie”. Rozszerzaliśmy tę formułkę także objaśnieniem, iż stosunki francusko - angielskie noszą inny charakter, niż stosunki obu tych państw z Niemcami.

Obecny „układ zaufania“ wydaje się nam być przedewszystkiem ujawnieniem tego, co nieoficjalnie istniało zawsze. Nieoficjalnie, Liga Narodów, — to znaczy system współzycia wielkich państw europejskich, który po wojnie wstąpił w miejsce przedwojennych systemów trójprzymierza i trójporozumienia — a więc Liga Narodów w jej znaczeniu politycznym spełniała trojaką rolę: 1) stanowiła organizację solidarności państw europejskich wobec ciągle wzrastających zakusów Stanów Zjednoczonych do wtrącania się w sprawy całego świata; 2) była terenem współpracy Anglii i Francji; 3) była terenem uzgadniania stosunków tych dwóch państw do Niemiec.

Jeżeli w powyższym ustępie użyliśmy zwrotu: „spełniała trojaką rolę“ — to może użyliśmy określeń trochę przesadnych. Można się wyrazić jeszcze ściślej: Liga Narodów zawsze była organizacją mocarstw europejskich, zaopatrzoną w teatralną inscenizację rzekomej równości z państwami małymi, która stała wykazywała trojaki tendencje do...

Być może dziwi czytelnika, że pisząc o „pakcie zaufania“, który urodził się z konferencji lożańskiej, głosimy się nad formułkami, określającymi Ligę Narodów. Robimy to jednak świadomie: i konsekwentnie. Dla nas Liga Narodów, to hegemonia mocarstw nad państwami małymi. Gdzie mają miejsce działania tej hegemonii, czy na Assemblies geneńskiej, czy na konferencji lożańskiej, podczas której państwa mniejsze wystawiane są za drzwi bez żadnej już ceremonii — to stanowi dla nas rzecz zupełnie obojętną. Ligę Narodów nazywamy nie teatr, budowany przez system panujący obecnie w Europie, lecz Ligę Narodów nazywamy sacją treść polityczną tego systemu.

Jeżeli przez lata obserwowaliśmy w „Lidze Narodów“ pewne tendencje, to dzisiaj możemy mówić tylko o wzmocnieniu, o wyolbrzymieniu tych właśnie tendencji. Wyrosły, zmęzwały one tak dalece, że zrywają muśliny, które były osłonięte. Solidarność Europy przeciwko Stanom została po raz pierwszy w sposób jawny proklamowana. Brutalność wielkich mocarstw zaakcentowała się w historycznym epizodzie, kiedy Anglik na pytanie p. Marinkowicza, ministra spraw — odpowiedział: „tylko dla powiedzenia „tak“. Objawem współpracy francusko - angielskiej jest ogłoszony „pakt zaufania“ i tylko kwestia stosunku Francji i Anglii do Niemiec znalazła się pod pewnym znakiem zapytania.

Ten znak zapytania wynika z wewnętrznej sytuacji w Niemczech. Rząd v. Papena wszedł na drogę ryzykowną, na drogę zamachu stanu. W r. 1920 nie udało się w Berlinie prawicowy zamach stanu v. Kappa. V. Kapp był pozornym zwycięzcą, zapanował nad urzędami, ale oto solidarny strajk robotników zakładów użyteczności publicznych, kolei i.t.d. zmusił go do porzucenia owoców zwycięstwa, do samotnej kapitulacji. Dziś jednak stosunki się zmieniły. Jak widzimy z dzisiejszych de-

pesz wieczornych, reakcja przeciwko wczorajszemu zamachowi stanu objawiła się w Niemczech tylko w postaci: 1) zarzutów, stawianych po gazetach i na wiecach, że v. Papen postąpił nieprawo- rzadnie; 2) ostrzeżeń, wydanych przez socjaldemokratów i komunistów, w których mie to grona przestrzegają swych sympatycznych członków przed prowokatorami, którzy będą chcieli ich pociągnąć do czynnych wystąpień... No, jeśli tak, to sądzimy, że rząd v. Papena może spać spokojnie. Widać, że strajk mu nie grozi, bo na strajk nie pozwala robotnicze zastępy hitlerowców. Doświadczenie nam wskazuje, jak wielką wagę w historii współczesnej odegrają dynamiczne masy robotnicze.

V. Papen wygłosił rozumną mowę przed radio, w której wskazuje, że socjal-demokraci uatwali pracę komunistom. Argumenty v. Papena są oczywiście zupełnie słuszne. Należy pamiętać, że Niemcy jest to kraj, w którym 5 milionów osób głosowało na komunistów. Spójrzmy zaś otwarcie na niebezpieczeństwo w oczy i powiedzmy sobie, że komunizm w Niemczech byłby stokerem niebezpieczniejszym, niż komunizm nad Wołgą, Obi i Jenisjejem. Niemiecka piatiletka wyglądałaby całkiem inaczej, niż ten chaos, w którym się pęta wschod.

Z chwilą, kiedy v. Papen zwycięży, kiedy bliskie wybory do Reichstagu wyklarują sytuację, wyklarują stosunek, w którym mają pozostać do siebie Reichswehra i Hitler, Stalhelm i koszuła brunatne — ułoży się też stosunek kontrahentów paktu zaufania, to jest Francji i Anglii do Niemiec. Stanie się to w najbliższych paru tygodniach. W żadnym wypadku nie przypisywałbym „paktowi zaufania“ z dnia 13 lipca znaczenia odnowionej Ententy do gnębienia Niemiec.

Co do spraw polskich, to ruchowi agencja „Iskra“ przyniosła nam wczoraj wywiad z ministrem Zaleskim, który, niestety, dzięki powiększeniu rozmiarów naszej gazety, które miało miejsce wczoraj i wynikłym stąd pewnym trudnościom technicznym w drukarni — nie został włączony do wczorajszego numeru.

W wywiadzie tym, który p. minister Zaleski udzielił pewnemu dziennikarzowi niemieckiemu, zasługują zwłaszcza na uwagę rozumne słowa, które nasz minister wypowiedział o znaczeniu propagandy: „Musimy znaleźć wkońcu drogę, ażeby zamawiać stanowczo propagandę, prowadzoną przeciw sobie. Sądzę, że na tem polu zadaniem odpowiedzialnych przedstawicieli prasy obywatelskiej powinno być znalezienie wspólnego środka i dróg, wiodących do zbliżenia i porozumienia się, ażeby przez to umożliwić zatrważającą atmosferę propagandy. Rządy obu państw mogą ze swej strony przyczynić się do tego, nie mogą jednak rozwiązać zagadnienia wobec istniejącej w obu państwach wrotności prasy. W każdym razie rząd polski oddawna wytknął sobie cel zbliżenia obu państw i jest zdecydowany działać w przyszłości również w tym kierunku.

Należy przyznać, że i niektóre pytania dziennikarza niemieckiego były bardzo sensowne: „Ponieważ w dzisiejszych stosunkach politycznych niemożliwe jest rzeczywiste zadawanie Europy bez przywrócenia prawdziwie przyjacielskich stosunków sąsiedzkich między Niemcami i Francją z jednej strony, a między Niemcami i Polską z drugiej — jakie środki uważa Pan Minister za stosowne, ażeby oprócz proponowanego przez Polskę rozbrojenia moralnego sprowadzić rzeczywiste odprężenie w dzisiejszej atmosferze między Niemcami a Polską, stanowiącej przedmiotem zaniepokożenia i niebezpieczeństwa dla pokoju Europy? „Słusznie, bardzo słusznie! Należy szukać tej drogi: Ale trzeba także, aby Niemcy rozumieli, że próba odebrania nam Pomorza — to wojna. Cat.

TRYBUNAŁ STANU W SOBOTĘ

BERLIN, PAT. — Trybunał Stanu w Lipsku zbiera się w sobotę o g. 10 rano. Przybyły dziś do Lipska dyrektor ministerjalny Badt złożył skargę zawieszono go w urzędowaniu rządu pruskiego w sekretariacie Trybunału Stanu. Według doniesień biura Wolffa, wniosek skargi brzmi: „Wdrożyć tymczasowe zarządzenia; polecić, aby mianowany na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeszy z dnia 20-go lipca komisarz rządowy Prus narazie powstrzymał się od spełniania obowiązków służbowych“. Równocześnie ze skargą rządu pruskiego wpłynęła do Trybunału skarga rządu bawarskiego przeciwko zarządzeniom rządu Rzeszy, doangajająca się wydaną orzeczeń w szeregu wątpliwych kwestyj. Do skargi tej przyłączył się ma — według doniesień prasy — również rząd Wirtembergii.

ZAMKNIĘCIE „ROTE FAHNE“

BERLIN, PAT. — Według doniesień prasy, kierownictwo stronnictwa narodowego socjalistów wystąpił ma jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego z żądaniem do kanclerza v. Papena o rozwiązanie partii komunistycznej i zawieszenie całej prasy komunistycznej. Dziś rano nastąpiło zamknięcie komunistycznego pisma „Rote Fahne“. Maszyni opiekostwo i przed drukarnią wystawiono silny posterunek policyjny. Zarządzenie to motywowane jest ukazaniem się nielegalnej ulotki komunistycznej, wydanej w tej drukarni. Wobec powyższego zarządzenia „Rote Fahne“ w dniu dzisiejszym nie ukazuje się. Mieszający się w tym samym gmachu lokal partii komunistycznej nie został obsadzony.

BERLIN, PAT. — Wedle doniesień prasy, ma być wytoczone postępowanie przeciwko Grzesińskiemu, Weissowi i Heimannsbergowi za sprzeciwianie się zarządzeniom kierownictwa wojskowego. Zarządzenia te wydane były na podstawie ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy.

DALSZE KRWAWE WYPADKI

BERLIN, PAT. — Donoszą o następujących zajściach, które wydarzyły się w ciągu ubiegłej nocy: W Berlinie o północy komuniści usiłowali wnieść barykadę w dzielnicy wschodniej. Użyli do tego celu zatrzymanego autobusu oraz tramwaju. Gdy na miejsce przybyła policja, komuniści przyjęli ją gwałtem i rewolwerowo. Policjanci odpowiedzieli salwą. Zabity został jeden komunist, a szereg uczestników zajścia został ranny. W Hamburgu doszło do ostrego starcia między narodowymi socjalistami a członkami t. zw. „frontu antyfaszystowskiego“. W czasie tej bitki jeden narodo- wy socjalista został zabity, a szereg dalszych — lekko ranionych. Według doniesień ze Szczecina, w kapeliisku Zingst zamordowany został urzędnik, wydelegowany do nadzoru nad zgromadzeniem komunistycznym. W Gelsenkirchen doszło również do ostrego starcia między narodowym socjalistami a członkami Żelaznego Frontu. Hitlerowiec dał szereg strzałów, na skutek których 3 uczestników starcia zostało ciężko ranionych. W walce, jaka się następnie wywiązała, sprawca napadu doznał ciężkich obrażeń.

KOMUNISCI NAWCZUJA DO STRAJKU GENERALNEGO

BERLIN, PAT. — W godzinach popołudniowych ukazały się w dniu 21 bm. na mieście ulotki kierownictwa partii komunistycznej, nawołujące robotników do rozpoczęcia strajku generalnego na znak protestu przeciwko zarządzeniom rządu Papena. Odezwa zwraca się do robotników — socjal - demokratów i członków zawodowych związków robotniczych, wzywając ich do udziału w strajku wraz z komunistami.

Kolej Wilno—Koszedary w sejmie łotewskim DEMARCHE ŁOTEWSKIEGO ZJEDNOCZENIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

RYGA, PAT. — Sejmowy klub zjednoczenia chrześcijańskiego, wobec uchwały, które powzięło zebranie przedstawicieli instytucji politycznych, społecznych oraz przemysłowo-handlowych w

Wyrok Sądu Najwyższego W SPRAWIE RITY GORGONOWEJ

WARSZAWA (tel. własny) — Dziś po caodwójnych naradach Sąd Najwyższy o godzinie 11 min. 30 wieczorem wydał wyrok unieważniający wyrok śmierci wydany przez lwowski Sąd Okręgowy na Ritę Gorgonową w sprawie o morder

SYTUACJA W NIEMCZECH

Mowa kanclerza v. Papena

BERLIN, PAT. — Kanclerz Papen wygłosił 20 bm. wieczorem przez radio przemówienie, w którym uzasadniał zarządzenia, wydane w celu przywrócenia normalnych stosunków w Prusach.

Mówca zaznaczył, że partia komunistyczna wedle oświadczeń własnych przywódców i na podstawie wielu faktów, stwierdzonych przez Najwyższy Trybunał Rzeszy, dąży do obalenia konstytucji w drodze gwałtu, pracuje od lat nad rozbiciem policji i wojska; usiłuje zniszczyć religijne, moralne i kulturalne podstawy narodu niemieckiego, a do walki politycznej wnosi, przy pomocy swych nielegalnych organizacji terrorystycznych, gwałt i mord jako środki wal ki.

Obowiązkiem każdego rządu jest ustalić wyraźnie różnicę między wrogami państwa, a temi oddanymi narodu niemieckiego, które walczą o dobro powszechne. Ponieważ miarodajne koła polityczne nie mogły się zdecydować na zejście ze stanowiska moralnego i politycznego równoprawienia komunistów i narodowych socjalistów, więc wytworzył się nienaturalny stan, w którym siły komunistyczne stanęły w jednolitym froncie, powstającym przeciwko rosnącemu ruchowi narodowo-socjalistycznemu.

Rząd Rzeszy nie mieszal się tak długo do tego, dopóki ruchy te pozostawały sprawą czy sto partijną. Widział się jednak zmuszonym do interwencji, gdy udział komunistów w jednolitym froncie, dokonany narazie ze względów partyjno-taktycznych, zaczął wywierać wpływ na zarządzenia odpowiedzialnych kół rządowych w Prusach. Interwencja rządu Rzeszy w stosunku do rządu pruskiego okazała się konieczną, nie było bowiem rzeczą przypadkową, że tylko w Prusach komunistyczne organizacje ho jowe przybrały rozmiary, zagrażające stale po rządki publiczności i że tylko w Prusach towarzyszyły walce wyborczej wzmagające się coraz bardziej krwawe walki.

Przeprowadzone w ostatnich czasach docho dzienia stwierdziły, że znaczna część wspomnianych zaburzeń i walk spowodowana została

przez działalność komunistycznych grup terrorystycznych. Rozwój stosunków politycznych w Prusach pozbawił pruskie osobistości polityczne niezależności, niezbędnej do powzięcia decyzji i zarządzeń, koniecznych dla zwalczenia antypaństwowej działalności partii komunistycznej. Jeżeli bowiem np. wysocy urzędnicy państwa pruskiego umożliwiali przywódcom komunistycznym tuszowanie ich nielegalnych dążeń terrorystycznych, jeżeli specjalnie jeden z pruskich prezydentów policji zwywał swych towarzyszy partyjnych do nieprzeszkadzania komunistom, to oznacza to podrywanie zgóry autorytetu państwa w sposób szkodliwy dla bezpieczeństwa w tem państwie.

Zarządzenia rządu Rzeszy — mówił w dal szym ciągu mówca — nie zwracają się przeciw ko samodzielności Prus, lecz ograniczają się do stworzenia podstaw, mających na celu przywrócenie normalnego stanu prawnego i autorytetu państwa. Rząd Rzeszy pragnie zapewnić spokojny przebieg walki wyborczej, a polityczną działalność ograniczyć tylko w tym stopniu o ile to będzie niezbędnie konieczne do utrzymania bezpieczeństwa publicznego. Mąciście pokoju, z jakiegokolwiek pochodzą będą strony zostaną ujęci stanowczo w karby tak, by umożliwione zostało narodowi rozstrzygnięcie walk wyborczych.

Ponieważ dotychczasowy pruski minister spraw wewnętrznych oświadczył, że ustąpił tylko pod naciskiem gwałtu, rząd Rzeszy zmuszony był, na podstawie pełnomocnictw, udzielonych przez prezydenta Rzeszy, wprowadzić w Berlinie i Brandenburgii, stan wyjątkowy. Stan wyjątkowy utrzymamy będzie tak długo, jak to wymagać będzie przywrócenie uporządkowanych stosunków. Rząd Rzeszy oczekuje, że już w najbliższym czasie cofnięte będą zarządzenia, wydane na podstawie pełnomocnictw. Ponieważ pozostali ministrowie pruscy odmówili współpracy ze mną — zakończył mówca — stworzył i tem samym nową sytuację. Rząd Rze szy krocząc będzie w dalszym ciągu drogą, którą uznał za słuszną.

ODPOWIEDŹ OPOZYCJI

BERLIN, PAT. — Dwaj byli kanclerze Rzeszy, będący liderami partii centrowej, Marx i Bruening, wystąpili wczoraj z ostrym protestem przeciwko zarządzeniom nadzwyczajnym rządu Rzeszy na terenie Prus. Marx na zgro ma dniu centrowem w Królewcu oświadczył, że akcja rządu Papena wywołać musi jak najwięk sze zastrzeżenia. Dekrety arzydenta Rzeszy ce mentują ten silniejszy szereg zwolenników partii socjal-demokratycznej, zwłaszcza wśród rzec robotniczych. Mówca wyraził obawę, że ostat nie zarządzenia pchną partię socjal-demokr atyczną z powrotem w objęcia radykalizmu politycznego.

Przemawiając na meetingu przedwyborczym w Monachium, Bruening pesymistycznie ocenił dalszy rozwój wypadków w Prusach. Odnośnie utworzenia rządu pruskiego do czasu wyborów do Reichstagu nastąpiło na wyraźne życzenie narodowych socjalistów. Tem samym odpada główny argument, którym rząd Pa pena uzasadniał wprowadzenie komisarza dla Prus. Zapytał należy — oświadczył mówca — czy konieczny był afront, uczyniony między stanu Seweringowi, który jak nikt inny przez lat 14 prowadził akcję przeciwko komunizmowi w interesie narodu niemieckiego.

OSTRE ZARZĄDZENIA GEN. RUNSTEDTA

BERLIN, PAT. — Komendant wojskowy na Berlin i Brandenburgię gen. Rundstedt wydał dwa niezwykle ostre rozporządzenia, wchodzące natychmiast w życie. W jednym nakazuje on policji, aby gdzie tylko będzie trzeba energicznie i niezwłocznie używała broni. Drugie rozpo rządzenie nie przewiduje zastrzeżenia prze pisów przeciwko nielegalnym posiada-

czom broni. Równocześnie gen. Rundstedt głosił wniosek o wszczęcie postępowania karnego przeciwko policji Grzesińskiemu, wiceprezydentowi Weissowi i komendantowi Heimannsbergowi za niepodporządkowa nie się żądaniom komendanta wojskowego zaprzestania wszelkiej działalności służbowej.

SKŁAD RZĄDU PRUSKIEGO

BERLIN, PAT. — Skład obecnego rządu pruskiego przedstawia się w sposób następujący:

Kanclerz Papen pełni w charakterze rządowego komisarza Rzeszy w Prusach obowiązki premiera. Komisarz Bracht mianowany został minist. spraw wewnętrznych. Dalsze teki piastują sekretarze

stanu w charakterze kierowników resor- tów, a mianowicie w ministerstwie finan sów — sekretarz stanu Schlessener, w ministerstwie sprawiedliwości — Hoel- scher, w ministerstwie kultury — Lam- mers, w ministerstwie opieki społecznej Schneid, w ministerstwie rolnictwa Mus sel, wreszcie jako kierownik minister- stwa handlu — komisarz Rzeszy do spr. bankowych Ernst.

KOMUNISCI I SOCJALISCI BOJĄ SIĘ PROWOKACJI

BERLIN, PAT. — Kierownictwo Żelaznego Frontu ogłasza proklamację, wzywając członków swych organizacji lokalnych do przestrze- gania jak najściślejszej dyscypliny i niedawa- nia posłuchu prowokatorom. Odezwa przestrze ga organizację Żelaznego Frontu przed kolpor- towaniami w ulotkach hasłami generalnego straj- ku.

Z podobnym apelem występuje zarząd naczel ny partii socjal-demokratycznej.

WRAŻENIA W LONDYNIE

LONDYN, PAT. — Prasa angielska podaje wiadomości z Berlina jako największą sensa- cję dnia, wstrzymując się jednak naogół od ko- mentarzy.

„Daily Herald“ oskarża komunistów o rozci- cie ruchu robotniczego i kończy wezwaniem, że jeszcze dziś nie zapóźno, aby dyktatorzy i Hitlerowie przeciwstawić solidarny, jednolity front robotniczy.

Milczenie reszty prasy tłumaczy się czę- ściowo zakłopotaniem, albowiem czynnik kom- serwatywny Wielkiej Brytanji nie wie, jak traktować obecną sytuację.

TELEGRAMY

OBRADY KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

GENEWA, PAT. — Komisja główna konferencji rozbrojeniowej kontynuowała 21 bm. dyskusję nad projektem rezolucji końcowej, przedstawionej przez Benesa.

W dyskusji nad pierwszą częścią projek- tu zabrał głos Litwinow, który w długim przemówieniu motywował poprawki sowieckie. Litwinow podał projekt rezolu- cji bardzo ostrej krytyce, oświadczając, że jest on nie do przyjęcia dla delegacji sowieckiej. W rezolucji brak jakiegokol- wiek propozycji konkretnych, dotyczących redukcji ilościowej. Stanowi ona tylko pow- tórzenie rezolucji ogólnej, przyjętej przez komisję główną przed 3 miesiącami. Tylko przyjęcie poprawek sowieckich pozwoliłoby uważać rezolucję jako etap w kierunku rozbrojenia. Delegacja sowiecka zdaje sobie sprawę z tego, że poprawki jej nie zostaną przyjęte, ale zgłasza je, aby wyka- zać narodom Związku Sowieckiego i ca- łemu światu stanowisko rządu sowieckiego.

Następnie przemawiał delegat włoski Balbo, który oświadczył, że delegacja włoska nie będzie czynić trudności w przy- jęciu rezolucji, ale podał ją ostrej krytyce, zarzucając jej nierównowagę trakto- wanie zbrojeń lądowych, morskich i po- wietrznych, a w szczególności brak konkretnych postanowień o rozbrojeniu mors- kiem. — Delegacja włoska musi stwier- dzić — dodał Balbo, że dokonane wysiłki okazały się daremne, a w każdym razie mniejsze, niż tego sobie życzył świat. To też delegacja włoska powstrzyma się od głosowania nad całością rezolucji i po- sazczonymi jej częściami.

Zakończył przemawiając o głosowaniu nad poprawką sowiecką do części pienszej, zbierając do proklamowania redukcji zbrojeń o jedną trzecią. Na żądanie Litwi- nowa głosowanie było imienne. Poprawkę sowiecką odrzucono 3 głosami przeciw 5, przy 16 wstrzymujących się od głosowania. Przebieg głosowania miał momenty humo- rystyczne, szczególnie gdy Litwinow przez pomyłkę głosował przeciwko swej własnej poprawce, szybko zwrócił porażającą się.

ECHA ŚMIERCI BATY

MORAWSKA OSTRAWA, PAT. — Kom- isja śledcza ministerstwa robót publicz- nych w Pradze, która przez kilka dni bada- ła przyczyny katastrofy samolotu Baty, stwierdziła, że katastrofa spowodowana zo- stała gęstą mgłą, w której pilot stracił kie- runek. Wskazywały na to zeznania świad- ków katastrofy oraz studia nad motorem i szczątkami samolotu.

ZAMORDOWANIE WÓJTA

BRZEŚĆ nad Bugiem, PAT. — Wójt gminy Wielki Obzyr pow. koszyrskiego Maksym Smolarczyk został w lesie w za- gadkowy sposób zamordowany przez nie- znanych sprawców. Mordercy oddali do swej ofiary trzy strzały rewolwerowe, a następnie usiłowali trupa ukryć, co jednak im się nie udało. Za sprawami zarządzo- no pościg. Na miejsce wypadku wyjechał z Brześcia naczelnik urzędu śledczego kom. Budziński wraz z wywiadowcami oraz sil- ny oddział policji. Jak wskazują uzyskane poszlaki, sprawcy zbrodni uciekają ku gra- nicę sowieckiej. To zbrodni prawopodobnie polityczne. Blizszych szczegółów brak.

ZBIEGIŁ ŻÓLNIEZIE SOWIECCY

KRZEMIEŃCIEC, PAT. — Na odbytej ostatnio konferencji granicznej z przedsta- wicielami ZSRR w sprawie wydania żoł- nierzy sowieckich, którzy przeszli przez granicę do Polski, wobec nieuzgodnienia stanowisk obu stron, sprawę przekazano władzom centralnym.

MECZ NIEMCY—AMERYKA O PUHAR DAVISA

Dziś, to jest w piątek, rozpoczyna się w Paryżu mecz o puchar Davisa Niemcy — Ameryka. W barwach Niemiec wystąpią: Prens, von Cramm i Dessart. Amerykanie wystawiają w single'ach Vinea i Shieldsa i w grze podwójnej Allisona i van Ryna. Jedynym handicapem Niemców w tej walce są sympatie publiczności francuskiej, które będą całkowicie po ich stronie. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż Francja woli mieć za przeciwnika w finale Niemców, aniżeli tak silną drużynę, jak amerykańska. Mimo to szanse drużyny niemieckiej są uważane za minimalne.

TILDEN POKONYVA PRZEZ NUESSELEINA

Po dłuższej przerwie zespół Tildena wy- stąpił w Filadelfji. W spotkaniu z nie- mieckim tenisistą zawodowym Nuesseleinem Tilden niespodziewanie przegrał wysoko, 3:6, 1:6. W grze podwójnej para amerykań- ska Tilden — Bruce została również po- konana przez parę niemiecką Nuesselein- Najuch 6:3, 6:2.

KONKURS ŁOTÓW BEZSILNIKOWYCH

FRANKFURT nad Menem, PAT. — Konkursy w lotach bezsilnikowych na Röhn trwać będą od 18 do 31 lipca. Zgro- madziły one na starcie 75 maszyn. Ze zgło- szeń zagranicznych utrzymały się jedynie polskie. Wszystkie inne bądź odwołano, bądź odrzucono, stojącą ostrą wymagania odnośnie do jakości. Polskę reprezentować będą dwie maszyny, zgłoszone przez Aero- klub Warszawski. Niepogoda uniemożli- wiła narazie rozpoczęcie poważniejszych lotów.

DO NABYCIA W KSIĘGARNI JOZEFA ZAWADZKIEGO

Aktualne książki Władysława Studnickiego

1) **Rosja sowiecka w polityce światowej** 8 zł.

2) **Daleki Wschód w polityce światowej** 5 zł.

SILVA RERUM

Wiadomości Literackie (31) umieszczają list pewnego Mławianina, który w gorących słowach wyraża podziękowanie Kazimierzowi Lezczyciemu za jego „Sztubę”. Autor, widocznie niedawny „sztuba”, pisze m. in.:

„Dziękuję p. Lezczyciemu, że ze słętych murów szkoły wyciągnął „na słońce” zagadnienia, omawiane dotąd w cisyzy gabinecie lub na szpaltach pism fachowych, będące boleczą wszystkich, — tych, co naturę już odbyli, jak i tych, co na nią czekają...

„Piszę za siebie, ale czuję, że jestem może tylko słomianym wyrazicielem zapachu całej sztubackiej galerii, która ze swego balkonu w sali kina oklaskiwała sztukę... Trzeba dodać, że niektóre szkoły w Mławie zabroniły uczniom oglądania sztuki i tem, jak w Wilnie, przyczyniły się do jej szczególnej popularności.

W tymże numerze Wiadomości Literackich znajdujemy taką wzmiankę, nie wymagającą żadnych komentarzy: **Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, który odbył się w dniach 30 czerwca — 2 lipca 1932 r., uchwałił następujące wnioski:**

1) **Wobec spustoszenia moralnego, jakie w umysłach dorastającej młodzieży dokonywa wydawnictwo „Tajny Detektyw”, Zjazd Delegatów Zw. Nauczycielstwa Polskiego wyraża zdziwienie, że władze zezwalają na kolportaż wymienionego wydawnictwa oraz wywają wszystkich członków Zw. Naucz. Pol. do bezwzględnej bojkotu tego wydawnictwa oraz do uświadczania społeczeństwa o szkodliwości t. zw. detektywistycznej literatury.**

2) **Zjazd uchwala stanowcze przeciwstawienie naukowemu i szlachetnemu „Rycerza Niepokalanej”, jako pisma, stojącego w zasadniczym sprzeczności ze współczesnymi postulatami pedagogicznymi.**

Wreszcie, żeby zakończyć przegląd spraw szkolnych, zajmujemy do II. Kurjera Codz. (201). Możemy stwierdzić, że wobec zbliżającego się terminu egzaminów na sto pięć nauczyciela gimnazjalnego, znów się okazało lakoniczne, lecz wiele mówiące ogłoszenie:

NAUCZYCIELE! Opracowujemy referaty, streszczenia pedagogiczne do egzaminów, konferencji. Adres: „Referat” — Lwów, skrytka pocztowa. Ogłoszenie to znajduje się w rubryce p. t.: **Nauka i Wychowanie** i wymownie świadczy o poziomie intelektualnym wielu przyszłych profesorów gimnazjalnych, zwalczających w szkole „pogotowie matralne”, lecz nie gardzących obcą pomocą podczas własnych egzaminów!...

Lector.

MAMO, MAMO!

KRYK PRZED MIKROFONEM URATOWAŁ

W małym zdrojowisku na południu Anglii rok rocznie obchodzone jest święto lokalne, na które przyjeżdża tysiące osób z Londynu.

W tym roku z powodu pięknej pogody zjazd ten był jeszcze większy niż zwykle. Na plaży nie było miejsca, by można było wetknąć szpilkę. W tym tłoku missis Horry zgubiła swego 3-letniego synka Persy. Samotariusz z opaską czerwonego krzyża znalazł i zaciepował się małym, rzewnie płaczącym chłopczykiem. W tym samym czasie matka jego szukała z rozpaczą syna w zupełnie innym kierunku Dziecko wrzeszczało w niebogłosy „mamo, mamo...”; i nic więcej nie można było od niego się dowiedzieć.

Wówczas sanitariuszowi przyszła wspaniała myśl do głowy. Zamógł dziecko na radjostację. Tutaj posadzono zapakowanego Persy przed mikrofonem na wysokim taburecie. Dziecko tak się przeraziło, że rozdzierającym głosem zaczęło krzyczeć „mamo... mamo...”. Pięć tysięcy osób na plaży ryknęło śmiechem, usłyszawszy dziecinny głosik przez radio. Lecz jedna tylko kobieta poznała głos swego Persy i jak szalona udała się na radio-stację. Gdy matka ukazała się przed dzieckiem, trzeba było zamknąć mikrofon, gdyż w przeciwnym razie cała Anglia, ba, cały świat mógłby posłyszeć burzliwą scenę powitania.

STRASZNA ŚMIERĆ 40 BIZ-DOMNYCH

Piękna Nicea na Riwierze francuskiej była widownią strasznej katastrofy.

Przez miasto przepływa strumień górski zwany Paillon, który jednak o tej porze roku świeci swym krętem korytem, wyschniętym zupełnie, kamienistym i zarostem trawą. W samym centrum miasta, koło mostu Garibaldi, strumień wchodził w sklepienie podziemne i kamieniem przepływa spory kawał, znajdując wreszcie ujście w morzu.

Gdy Paillon wysycha, w sklepieniu, chłodnym podziemiu szukają schronienia liczne rzesze bezdomnych, wyrzuconych poza mawias życia, bądź brakiem pracy, bądź przegrana w kasynie. Po całonocnym nieświeżym i robota albo jałmużną nie-szczęśliwi ci znajdują w tym kanale chwilę spokoju i zapomnienia.

Przed kilku dniami o godzinie pół do jedenastej wieczorem gdy cała Nicea wrzała burzonym rozkołysanym życiem próżniaków i bogaczy, gdy do podziemia z oddali dołatywały dźwięki namiętej porywającej muzyki jazzu, nagle rozległy się przeraźliwe krzyki:

— Paillon idzie!

Istotnie obfite deszcze spowodowały nagły napływ wody do wyschniętego strumienia, który rwał teraz z groźnym szumem wypełniając całe koryto po brzegi. Wśród białych kłębow piwny widać było porwane nortem różne przedmioty i odłamki drzewa.

Gdy pierwsza fala runęła gętajonhnd podziemia, z których nikt nie miał czasu ratować się ucieczką, wśród nocujących tam biedaków powstał niesłychany popłoch. Wśród białych kłębow piwny widać było porwane nortem różne przedmioty i odłamki drzewa.

Rozległy się rozpaczliwe krzyki i wola o pomoc, które zaalarmowały policję i straż pożarną.

Rahunek jednak okazał się prawie niemożliwym, głównie z powodu nieprze-niknionej ciemności panujących w kanale, które niedostatecznie tylko rozświetlały reflektory samochodów, specjalnie w tym celu puszczono.

Zaledwie kilka osób znajdujących się z samego brzegu udało się strażakom wynieść w bezpieczne miejsce.

Rozległy się rozpaczliwe krzyki i wola również nie dalo się uskutecznić z powodu zbyt warkiego prądu i wzburzonych fal strumienia. Tam w czarnej niedostępnej gardzieli, głośny ryk wody mieszał się z rozdzierających się o kamienne ściany ludzi.

Zatarg Chińsko Japoński

PARYŻ. PAT. — Do Chao-Yang w prowincji Jehol wysłano wczoraj oddział wojsk japońskich. Główna kwatery japońska oświadcza, że jedynym celem tej ekspedycji jest udzielenie pomocy porwanej w Ichimoto oraz reperacja szyn kolejowych.

TOKJO. PAT. — Według źródeł japońskich, zajęcia w Jehol zostały wywołane ostrzeliwaniem samolotów japońskich,

Grandi Ambasadorem w Londynie

RZYM. PAT. — Były minister spraw zagranicznych Grandi mianowany został

Proces doraźny w Sanoku

PRZEMYŚL. PAT. — Wczoraj o godzinie 8 rano rozpoczął się w Sanoku przed sądem doraźnym proces przeciwko 4 wieśniakom, oskarżonym o udział w wypadkach, które miały miejsce w powiecie Lisłin w końcu czerwca r. b. Na ławie oskarżonych zasiadli Wasyl Dunyk lat 28, Michał Malecki, lat 23, Piotr Madaja lat 24 i Antoni Pasawski, lat 28. Prokurator oskarża wyżej wymienionych o udział w rozbrojeniu patrolu policyjnego o piądrowanie plebanji i dworu, oraz o ograniczenie wolności osobistej miejscowego rzymsko - katolickiego proboszcza ks. Ciebiercy.

W toku napadu na oddział policji i ostrze liwania go z broni palnej ostreimi nabojami, władze zmuszone były użyć dla przywrócenia porządku nadzwyczajnych środków, co kwalifikuje zbrodnie oskarżonych, jako przestępstwo w par. 73 U. K. i art. 32 rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 marca 1928

roku o postępowaniu doraźnym. Po odcy-taku oskarżenia nastąpiły zeznania oskarżonych. Jako pierwszy świadek zeznał komendant policji państwowej w Lisłku podkomi sarz Soltys, który szczegółowo przedstawił przebieg zajścia. Następnym świadkiem ks. Ignacy Ciebiera opowiedział o przebiegu zajścia w dniu 30 czerwca w Łobozwi.

PRZEMYŚL. PAT. — Z wzięcia Sądu Okręgowego w Sanoku zwolnionych zostało dzisiaj dalszych 40 oskarżonych w związku z zajściami w Łobozwi. Razem z poprzednio zwolnionymi wypuszczonych zostało na wolność 70 aresztowanych. W aresztach pozostaje jeszcze około 70 osób, w tem znaczna liczba cyganów z Jasiennej i kolonistów niemieckich.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
PROW. A. PAKA.

RABKA Ziórowisko dla DZIECIŚĆ i dorosłych

SOLANKI JODO-BROMOWE, BORO-WINA, INHALACJE, HYDROPATJA.
Ceny bardzo umiarkowane.
Wszelkich informacji udziela KOMISJA ZDROJOWA w RABCE

Kongres Unijny na Velehradzie

Tegoroczny, szósty z rzędu, Kongres unijny na Velehradzie zgromadził przedstawicieli niemal wszystkich narodów europejskich, nie wyłączając reprezentantów emigracji rosyjskiej. Poza licznym zastępem wyższego duchowieństwa z rzeszowski-wackiego z arcybiskupem olumunieniec-kiem Dr. Leopoldem Precanem na czele, który przewodniczył Kongresowi, w obradach wzięli udział liczni teologowie z Polski, Jugosławii, Bułgarii, Francji, Anglii, Belgii, Niemiec, Węgier a nawet Hiszpanii. Z po-śród prawosławnych obecnych na Kongresie, wymienić należy znanego uczonego prof. Kantaszewa z Paryża, dr. W. Wilan-skiego, znanego pisarza i innych.

Zaproszony był również biskup prawo-sławny Serafim, z niewiadomych jednak przyczyn został on zatrzymany w Wiedniu i na Kongres przybył nie zdźnił. Nie brak było również przedstawicieli protestantów (między innymi dr. Hans Koch z Wiednia). Nie przybył, wbrew oczekiwaniom, arcybiskup d'Herbigny.

Z Polski na Kongresie byli obecni J. E. ks. Biskup Józefat Kocylowski z Prze-myśla, ks. dr. Michał Niechaj z Lublina, ks. prof. Antoni Pawłowski i ks. prof. Antoni Kwiatkowski z Warszawy, ks. rektor Słipczy z Lwowa i inni.

Obrady Kongresu zainaugurował we czwartek, 14 b. m., po mszy św. odpra-wionej według rytuálu wschodniego przez biskupa Kurteffa z Sofji, arcybiskup Pre-can odczytał brawe papieskie i de-pesz powitalny ze wszystkich krajów, poczem wysłano depeszę holdowniczą do Jego Świętobliwości. Wysłano również de-pesz do nieobecnego na Kongresie wskutek choroby J. E. ks. Metropolity Szeptyc-kiego.

Pierwszy referat o Wierze św. w po-gładach teologów wschodnich wygłosił prof. Spacil z Instytutu Wschodniego w Rzymie. Drugi — na temat filozoficznych podstaw pojęć religijnych we współczes-nym prawosławiu — ks. dr. St. Tyszkiewicz T. J. z Papięskiego Gregorjamm. Obrady w sekcjach historycznej i liturgic-żnej uzupełniły bogaty program tego dnia.

Następnego dnia, w piątek Mszę świętą odprawił święto na katedrze biskupia w Użhorodzie powołany ks. A. Stojka.

Msza ta była jego pierwszą Mszą bisku-pa.

Trudno zdać nawet pobieżną relację o licznych i wyczerpujących obradach Kong-resu, zarówno na zebraniach plenarnych, jak i w jego poszczególnych sekcjach. Siwierdzić tylko można, że stały one na wysokim poziomie, były głębokie i ożywie-ny szczerym duchem pojednania. Uczestni-cy Kongresu bardzo licznie w nich brali udział, a wymienianie nawet samych naz-wisk mówców równałoby się ogłoszeniu pełnej listy członków Kongresu.

W czasie odbywających się w Pamplonie w Hiszpanii dorocznych walk byków, jeden z byków wyrwał się swoim dozorcóm

wielkości 14 m. kw. maksimum wygody, światła i powietrza.

Mój plan budowy miast przyszłości nie opiera się bynajmniej na kapitalizmie, lecz na szerokiej masach. Mieszkania są tak pomyślane, że oprócz powyżej wyszczególnionych zlet, zapewniają poszczególne-mu właścicielowi daleko idącą swobodę.

Ideal miasta przyszłości, jaki zrodził się w umyśle genialnego Francuza, zapewne jeszcze długo pozostanie nieziszczalny.



W czasie odbywających się w Pamplonie w Hiszpanii dorocznych walk byków, jeden z byków wyrwał się swoim dozorcóm i rzucił się na publiczność, raniąc kilka osób.

W dniu 25 i 26 bm. odbędzie się w Suwałkach uroczysty obchód piętnastolecia istnienia II pułku ułanów grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego. Drugi pułk ułanów powstał z końcem roku 1917 w Antoninach na Wołyniu. Jeszcze w czasie swej organizacji pułk stacza szereg zwycięskich potyczek z powracającym z frontu żołdactwem rosyjskiem. Po rozwiązaniu pierwszego korpusu, pułk ułanów grochowskich ulega demilitaryzacji, poczem po wy-pedzeniu Niemców z kraju zostaje ponownie zorganizowany. Po organizacji II pułk

Piętnastolecie II pułku ułanów grochowskich



ułanów bierze czynny udział na różnych odcinkach frontu w obronie granic Polski, walcząc z Niemcami, Ukraińcami, Czechami i Bolszewikami, odnosząc szereg sukcesów. W r. 1920 ulani grochowscy uczestniczą w wyprawie na Ukrainę, staczając szereg bitw z konną armją Budiennego. Po zawarciu pokoju pułk w r. 1921 przybywa na stałą kwatery do Suwałk.

Na zdjęciu naszym widzimy placówkę pułku w opuszczonej wsi wołyńskiej w r. 1917-tym.

Każdy dom połączony będzie krytymi gankami z przynależnym placem gier dla dzieci, placami sportowymi, ogrodami, łankami. Zakurzone ulice i podwórza dzisiejsze znikną zupełnie. Olbrzymie gmachy mieszkalne o 40 do 50 piętrach będą ze sobą wszystkie połączone założonemi gór-gankami, tak iż całe miasto tworzyć będzie jeden blok, w którym wewnętrzne dziedzińce zamieniają się w wiszące nad ziemią słoneczne baseny do pływania. Dla lokatorów i ich samochodów urządzone będą tuż przy windach garaże, połączone z biegnącymi nad domami ulicami, które tworzyć będą główne arterie komunikacyjne miasta przyszłości.

Drugi naziemne w ogrodach i parkach oraz ganki, biegnące wzdłuż domów, pozostawione będą wyjątkiem dla ruchu pieszego, podczas gdy ruch kołowy odbywać się będzie górą nad domami.

Także mieszkania ulegną kruntownemu przeobrażeniu. Ściany zbudowane będą z materiału izolacyjnego, nieprzepuszczającego żadnych odgłosów i dźwięków. Materjałem podstawowym przyszłości będzie metal i szkło. Ściany ze szkła zastąpią korzystnie dzisiejszy system okienny. Meble będą przeważnie wbudowane w ściany, co umożliwi skasowanie wielkiej części dzisiejszego umeblowania. Tak urządzone mieszkania dawać będą przy przeciętnej

Walka byków na ulicach miasta.



W czasie odbywających się w Pamplonie w Hiszpanii dorocznych walk byków, jeden z byków wyrwał się swoim dozorcóm

wielkości 14 m. kw. maksimum wygody, światła i powietrza.

Mój plan budowy miast przyszłości nie opiera się bynajmniej na kapitalizmie, lecz na szerokiej masach. Mieszkania są tak pomyślane, że oprócz powyżej wyszczególnionych zlet, zapewniają poszczególne-mu właścicielowi daleko idącą swobodę.

Ideal miasta przyszłości, jaki zrodził się w umyśle genialnego Francuza, zapewne jeszcze długo pozostanie nieziszczalny.

Bajki Polityczne
Aleksandra Zasztowta
Świeżo ukazały się w druku.
Do nabycia: w księg. Gebethnera i Wolfa i in.

NA MARGINESIE ROCZNICY „ORLECIA”

(1832 — 22 lipca — 1932)

PAMIĘCI CZESŁAWA JANKOWSKIEGO

Co wiemy o złotowłosym księciu — oprócz krótkiej wzmianki podręcznika historii i poza sztuką Rostanda? Prawie nic: parę dat, kilka słów... Niewiele.

Ale czar jego postaci żyje dotychczas. Żywe wcielenie romantyzmu — „Hamlet empiryczny” nie umarł. Biała postać uwieńczonej falą złoistych kędziornów spogląda na nas z amarantowo - żółtej „napoleońskiej” porcelany. To on, Ten, którego nazywano „Napoleonem II, Herzog Reichstadt, król Polski”. Był to przecież rok 1831...

Gdy żył i cierpiał — co wiedziała o nim Polska i Polacy? Bardzo mało. Złożył mu „trzykrotny żołnierski ukłon” Książę Józef w r. 1811, w Malmaison, gdy król Rzymi jeszcze spoczywał w swej wspaniałej złotej korycie.

25 stycznia 1814 r. Napoleon po raz ostatni widzi się z żoną i synem. Wkrótce nastąpi abdykacja w Fontainebleau, kapitulacja stolicy, ucieczka Cesarzowej - Regentki Wiemy, że dziecko Król Rzymski, kurczowo chwytające się odrzniętych tuilleryjskich, płacze i woła:

— „Ojciec kazał mi nie wyjeżdżać”.

Nikt naturalnie jego nie słucha. Przerazona — a może i nie — Marja - Luiza udaje się do Blois. Towarzyszy jej eskorta polska — szwadron ułanów pułk. Gawrońskiego.

Przybocznym medykem Marji - Luizy był choć nie Polak, lecz z Polska ściśle związany dr. Franck - senjor. Z synem „prześlawnym profesorem wszechniczy wileńskiej... kilkakrotnie konsultował chorujące dziecko”.

Adjutantem króla Rzymskiego w tym czasie był czterolatek Zygmunt Krasziński. W zaborze austriackim specjalnie się



interesowano losami „smutnego/księcia” i — Polski. Lecz imienia jego tu nie wolno było wymieniać ani w gazecie, ani nawet w liście prywatnym... Stał się „świętym talizmanem, sekretem, łączącym szereg spiskowych”.

Medaljon z jego postacią przemycano przez kordon do Królestwa; z Francji sprowadzano tabakierki, fajki, brosze i t. d. z jego podobizną lub cyfrą.

Litograf Wyszkowski w Krakowie wyrzył litografię księcia Reichstadt na koniu w stroju polskim. Rozdawano tę podobiznę w wielkim sekrecie.

Program polityczny pięciu młodych spiskowców z Wincentym Smagłowskim na czele (r. 1828) był ni mniej ni więcej tylko następujący: „nie spocząć i życia narząca dopóty, dopóki: 1) nie przymuszają Mikołaja I-go do zwrotu Litwy, Rusi i Wołynia; 2) dopóki nie dostaną w swe ręce króla pruskiego, aby go więzić, jako zastaw za zwrot Poznańskiego; 3) dopóki nie osadzą na tronie polskim Napoleona II-go, który w posagu od Cesarza Franza powinien wnieść swemu państwu Galicję z Rzeszlą Krakowską”.

Dziwne szczęście w nieszczęściu, miał ten biały książę z romantycznej bajki! Gdy rewolucyjna Europa „wyowiedziała w sercach wojnę wszystkim królom świata — On jeden ostał się... W Polsce również „nawet czerwoni republikanie wyglądali niecierpliwie chwili, w której Król Jego-mość wróci na Zamek Warszawski” — i będzie to znów on, właśnie on, tylko on. Nie arcyksiążę Karol austriacki, nie ks. de Nemours...

Z ust do ust powtarza się nawet plotka o polskiej miłośnicy Księża — przyszła królowa ma być więc rodaczką...



PIĄTEK
Dziś 22
Marji Magd.
jst.
Apolinarego
Wschód słońca g. 3.57
Zachód słońca g. 20.25

CZY TO PRAWDA?

Z powodu tego, że w „Słowie” bardzo często są sprawy aktualne dla rolnictwa szpiegowaniem się, że Redakcja nie odmówi zajęć się następującą sprawą bardzo ważną dla rolnictwa i w dodatku pilną.

Łatwo zrozumieć, jaki skutek wiadomości ta wywarła. Jeżeli dotychczas przy transakcjach z handlarzami ceny na jesienne i zimowe owoce utrzymywały się w wysokości około 10 gr. za 1 kg, to obecnie po 5 gr. za 1 kg. Sprzedaż nie będzie można. Cała nadzieja gospodarzy i większych i mniejszych na otrzymaniu nie pierwszego grosza za jabłka na opłatę rolnika za letnie roboty przyjaźni, wiosenna kłosa, która nawiedziła i zmieszyla polowe sądów (robotowa) została przeludniona i zakończona w rezultacie przez zezwolenie na przywóz owoców sowieckich. Sady Wileńskie przywóz owoców wysyłały swoje owoce do Moskwy i Petersburga i dalej na Sybir, gdyż Kongresówka miała swoich owoców dostatecznie. Obecnie przybyły owoce z Małopolski i z Poznańskiego, zdawałyby się, że większe miasta w centrum Polski nie powinny odczuwać braku owoców swoich, tembardziej owoców letnich.

W roku 1930 jeden powiat Dziśnieński z 2-3 stacyj wysłał przeszło 200 wagonów jabłek; dziś jabłka te trzeba będzie zmieszać, tak jak niszczy się kawę lub pszenicę w Ameryce. Wprost nie chce się wierzyć, aby podobne niekonsekwencje mogły powstać: z jednej strony popierania sadownictwa i w postaci kursów wyższych przy uniwersytetach, niezliczona ilość szkół średnich i niższych ogrodniczych państwowych i prywatnych, odczyty przy szkołach powszechnych, Kółkach Rolniczych, utrzymanie instruktorów sadownictwa, popieranie finansowe szkółek drzew owocowych, uruchomienie i finansowanie suszarni, a z drugiej strony zabijanie tego sadownictwa, opokowanie, transport, wyładowanie i in. rozchody 1 wagonu jabłek z pow. Dziśnieńskiego do Warszawy, Łodzi i Katowic kosztuje 2000 zł. Sam transport kolejki 1000—1200 zł. Cena za niejedną jabłko jednego wagonu dochodzi do 500—600 zł. „Za moriem tieszka pałuszka da rubl pierewozu”. Nie dziwnego, że w tym roku należało w każdym powiecie uruchomić szpitale (komisje finansowo-rolne) dla leczenia ofiar takiej gospodarki.

Sprawy ta w tych dniach ma zająć się Dziśnieński Związek Ziemiaków. A. Miłuszewicz.

SPORT

R. S. WIDZEW W WILNIE DWA MECZE PIKARSKIE PRZY UL. WILWULSKIEGO

Dziś wieczorem na zaproszenie 1 p.p. Leg. przybywa z Łodzi do Wilna drużyna pikarska R.K.S. Widzew, która rozegra tutaj dwa mecze towarzyskie na boisku przy ul. Wilwulskiego, jutro z 1 p.p. Leg., w niedzielę zaś z Makab.

R. K. S. Widzew jest najlepszą drużyną robotniczą w Polsce i dlatego przyjazd jej do Wilna wywołał wśród naszych pikarzy zrozumiałe zainteresowanie. Pomimo jednak świetnej formy gości, należy się spodziewać, iż zespoły dla wymienionych klubów wileńskich godnie tym razem reprezentują pikarstwo wileńskie i potrafią ze spotkań tych wyjść z wynikiem honorowym.

NIEDZIELNY RAID

WILNO—LIDA—WILNO

Jak już zapowiadaliśmy, w nadchodzącą nie dzielę starami Wileńskimi Zw. Cykl. i Moto cyklistów odbędzie się raid motocyklowy. Trasa raidera o tyle ulega zmianie, że wbrew pierwotnym projektom nie poprowadzi przez Grodno, lecz ograniczona została szosą Wilno—Lida—Wilno.

W ardzie weźmą udział trzy sez. jeź. wspomnianego Wil. Zw. Cykl. i Moto cyklistów, Zakus oraz Woj. Klubu Moto cyklistów. Poza tym w rajdzie mogą brać udział motocykliści niestowarzyszeni, którzy przedtem jednak muszą złożyć zgłoszenia na rce p. Andrukowicza przy ul. Zamkowej 12, najpóźniej w dniu dzisiejszym.

Zbiórka zawodników oraz przedstawicieli prasy odbędzie się w niedzielę o godz. 6.30 rano na przy końcu ul. W. Pohlulanki w pobliżu kapecy św. Jacka.

brunn: Cudownej piękności młodzieniec w hiedermajerskim fraku trzyma na kolanach rozwabione pucetowate dziecko. Obok — śliczna dziewczynka w lokach „à l'anglaise”.

Piękny młodzieniec — to książe Reichstadt; Franciszek — Józef. Urodził się w r. 1830. Książe Reichstadt zmarł w r. 1852.

Są dzieci co zachowują pewne wspomnienia z czasów, gdy miały lat dwa czy trzy.

Franciszek — Józef mógł pamiętać księcia Reichstadt!

(„Orlątko”, złotowłosa wiza młodzieńcza w roli dziecka? Czy możliwe? Ano tak, jeżeli przyjmujemy za pewne dwie nazwiska, które się uzupełniają legendy.

Pieniężka jest legenda o pochodzeniu arcyksięcia Maksymiljana Habsburskiego, Cesarza Meksykańskiego rozstrzelanego w Kweretoro 19 lipca 1867 r. Legenda chce żelny marzycielski błękitnooki mąż obłąkanej Charlotte'j Belgijskiej był dzieckiem miłości ks. Reichstadt i arcyksiężnej Zofji Bawarskiej, matki Franciszka Józefa, a żony wujka „Orlecia”. Znamy ją nie tylko jako kłopotliwą „Princesse — donsière” ze starych dagerotypów; bliższą nam jest uroczą „Ciocia”, tak ślicznie mówiąca do siostrzeńca gładkim wierszem rostandowskim.

A więc — syn... Teraz — wnuk. 4 stycznia 1930 r. szczerple grono osób w Paryżu dostało listy w żalobnej ramie: „JWP... proszony jest o przybycie na pogrzeb Don — Simoni’ego, jednynka Cesarza Meksykańskiego Maksymiljana Habsburskiego i ks. Charlotte’j Belgijskiej, Cesarzowej Meksykańskiej”. (?)

Don — Simoni całe życie nazywał siebie synem Ces. Maksymiljana, lecz oficjalnego uznania nie doznał się nigdy. Dokumentów o swoim pochodzeniu nie posiadał.

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO W WILNIE

Z dnia 21 lipca 1932 roku. Ciśnienie średnie: 758. Temperatura średnia: +19. Temperatura najwyższa: +22. Temperatura najniższa: +10. Opad: —. Wiatr: Północny. Tendencja: wzrost, potem spadek. Uwagi: pogodnie.

MIEJSKA

— CZY P. ŁOKUCIEWSKI WRÓCI DO MAGISTRATU? Wobec zbliżającego się posiedzenia Rady Miejskiej, wzbudza zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa dyskusja, czy Lokućewski wróci z powrotem do magistratu.

Prezydent miasta, wobec odrzucenia przez sąd próby o korzystanie z oskarżenia posiłkowego, chce dochodzić zwrotu szkód, pomiesionych przy nabywaniu filmów, drogą powództwa cywilnego. Stanowisko swe uzależnia jednak od decyzji samorządu.

Dla zorientowania się w poglądach, był zwolniony dwukrotnie koment senatorów. Projektowane posiedzenia nie doszły jednak do skutku, wobec braku quorum.

W każdym bądź razie przezwaga opinia, że p. Łokućewski nie może pełnić odpowiedzialnej funkcji ławnika i jak to wskazuje wypadki podobne w innych miastach, będący pod podobnym oskarżeniem członkowie magistratu, niezależnie od wyników śledztwa, zawsze porzucali swe stanowiska.

— POŻYCZKA SZWAJCARSKA DLA MIASTA. Dziś w magistracie ma się odbyć konferencja w sprawie proponowanej przez tow. „Arbon” pożyczki na budowę gładkich jezdni w mieście. W konferencji wezmą udział przedstawiciele miasta, a oraz przybyli z Warszawy kierownicy centrali towarzystwa.

— Badanie gazów autobusowych. — Wczoraj miejski zakład badań urządził na mieście kilka prób pobrania gazów wydzielanych przez wozy „Arbonu”.

Badania tych wydzielników mają na celu ustalenie, jak dalece są one szkodliwe dla zdrowia. — Brakurze w wiceprezydenta. — Delegacja brukarzy ponownie była u wiceprezydenta C. Czaja, w sprawie robot w mieście. Otrzymał oni odpowiedź, że znajdą pracę w chwili rozpoczęcia budowy nowych jezdni i remontu bruków na przedmieściach.

— Pożyczki na budowę. — Odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy miasta, na którym podzieleno resztki rozpozyczone kredyty 24 tysiące złotych przyznano spółdzielni pocztowców, zaś 9500 zł. osobom prywatnym. omitet więcej pieniędzy nie ma, zaś o uzyskanie nowych funduszy państwowych nie można narzyc.

— Nowy wiadukt kolejowy. — W okolicach ulic Kurlandzkiej i Polskiej na 411 km szlaku Wilno — Warszawa, zbliżają się ku koncu roboty nad budową nowego wiaduktu kolejowego konstrukcji żelbetonowej, przy czym cały ruch kolejowy i pieszy będzie się odbywać przez przekop w nasypie kolejowym.

Nowy ten wiadukt znakomicie odciążą najbliższy przejazd kolejowy przy ul. Kurlandzkiej oraz umożliwi bezpośrednie połączenie położonej na koleją ulicy Polskiej, z Ponarską w linii prostej z wyłotem na wprost rzecznicy miejskiej, wówczas gdy obecnie komunikacja między tymi dwoma ulicami jest możliwa tylko drogą okrężną przez Kurlandzką i przejazd kolejowy tamże.

Usuwana z miejsca robot zębienia jest wywożona do pobliskiej doliny za koleją, przy czym używa się jej do budowy nasypu, który skróci i wyciąga się tu zygakowato szosę Wilno — Burbiszki.

Roboty nad budową nowego wiaduktu za-

czyte zostały przez Dyrekcję P.K.P. w Wilnie w początku roku zeszłego, przy czym w mniejszym zakresie odbywały się one również i w porze zimowej. Obecnie zatrudniają one około 150 robotników i mają być ukończone do 1.1.1933 r., w którym to czasie nowy wiadukt przez kazany zostanie do użytku publicznego.

Do czasu ukończenia robót ruch kolejowy w tym miejscu odbywa się na konstrukcjach prowizorycznych z belek i szyn stalowych. Pro woziora te zmontowano obok wykańczanej obecnie konstrukcji właściwej z żelbetonu nad przekopem nasypu kolejowego. Jedno z pro woziorów przeznaczone jest dla toru głównego, drugie dla przetokowego. (c)

— Roboty kanalizacyjne. — Onegdaj rozpoczęto na ul. Góra Bouffaulta roboty nad układaniem rur kanalizacyjnych. Narazie roboty te objęły odcinek od ul. Portowej do pierwszego zakrętu ulicy Góra Bouffaulta. (c)

POCZTOWA

— PRZESYŁKI POCZTOWE. Oglaszane kilkakrotnie komunikaty w sprawie nie legalnego przewozu i doręczania listów i gazet, przemycania korespondencji w drukach i gazetach pod opakami druków, pod podszwęką wewnątrz kopert, jak również opłacania przesyłek pocztowych znaczkami już używanymi, sklejaniem z dwóch części, zmywaniem i znaczkami, z których wywabiono farbę z pieczęci pocztowych, do tychozas nie odniosły pożądanego skutku, bowiem wypadki tego rodzaju powtarzają się nadal.

Przytoczone wyżej wypadki są nadużyciem na szkodę Skarbu i Państwa, oraz naruszeniem obowiązującej ustawy o wyłączności pocztowej, przeto jako przestępstwa są ścigane przez sądy.

Dla uniknięcia więc przykrych konsekwencji, przestęstwa te publicznie przed opisaniem wyżej nadużyć, które nie ujdą uwadze władz pocztowych ze względu na zaostrożną kontrolę przesyłek.

SPORTOWA

— Raid motocyklowy. — Zarząd Wileński go T-wa Cyklistów i Moto cyklistów w Wilnie, zawiadamia, iż w dniu 24.7. r. odbędzie się raid motocyklowy na trasie Wilno—Lida—Wilno. Zapisy oraz zamknięcie z regulaminem u p. Wacława Andrukowicza, ul. Zamkowa 10. Start i meta ul. W. Pohlulanki róg Sw. Jacka. Wyjazd o godz. 7-ej rano.

— PROPAGANDOWE ZAWODY LEK KOATLETYCZNE. Dnia 24 lipca br. na stadionie Okręgowym Osrodku WF. (Pięciromont), odbędzie się propagandowe zawody lekkoatletyczne Panów, według następującego programu: Bieg 60 metrów, Rzut dyskiem, Skok w dal z rozbiegiem, Pchnięcie kulą, Bieg 1500 metrów, Bieg 300 metrów, Bieg 1000 metrów. Bieg 3000 metrów. — Dow wspomnianych zawodów mogą stawać wszyscy zawodnicy zgłoszeni do PZLA, bez różnicy klas. Zawodnicy biorący udział w wspomnianych zawodach winni wpisać się na listę zawodników, (o sobiście względnie przez przedstawiciela swego klubu), zaznaczając, do jakiej konkurencji staje. Lista zawodników znajduje się do soboty dnia 23 bm. na stadionie O. Osr. WF. u p. Walentego. — Zbiórka zawodników w niedzielę o godz. 10-tej rano, początek awodów o godz. 10.15.

RÓŻNE

Profesor Kłos. Otrzymałmy od prof. Kłosa dłuższy list, sens którego polega na tym, że profesor raz jeszcze oświadcza, iż strzupą złotogłowia p. dr. Boye’mu nie dawał. Prof. Kłos ma nadzieję, że dr. Boye odwoła swoje oskarżenie, w razie przeciwnym prof. Kłos wytoczy mu proces o oszczerstwo. Prof. Kłos skarży się, że nie może się skomunikować z p. Boye’em, ponieważ ten wyjechał z Wilna, a profesor nie ma jego warszawskiego adresu.

Adres ten zresztą jest znany: Bracka 18, tel. 211-81, albo też redakcje pism, które umieszczają feljtony p. Boye.

— Do oficerów rez. — bezrobotnych. — Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy wyzywa wszystkich bezrobotnych Kolegów oficerów i podchorążych rezerwy, zrzeszonych w ZOR, o zgłaszanie się osobiste lub pismem najpóźniej do dnia 23 bm., w Sekretarjacie Okręgu, ul. Wileńskiej 35 w sprawie rekrutowania na objęcie posad w Nowogródzynie.

— ZE ZWIAZKU STRZELECKIEGO. Komenda garnizonu ZS. m. Wilna zawiadamia Obywateli i Obywateli, że świetlica garnizonowa czynna jest w okresie let-

WILNO. Różne męty społeczne usiłują ostatnio „wpłynąć” na właścicieli sklepów z ul. Niemieckiej i Wielkiej, by oplotacali im stały hazard z rekrozmą za ochronę ich przedsiębiorstw przed kradzieżami i tego rodzaju „wypadkami”, jak bicie szyb, niszczenie gablotek reklamowych i t. d. Nagabywali o pieniądze handlarze zwrócili się ze skargami do policji z prośbą o wzięcie ich w opiekę, bowiem wymusieli grożą w razie oporu, terrorem.

Ze groźby nie są czczym frazesem świadczą wypadek jaki spotkał właściciela sklepu galanterijnego przy ul. Wielkiej Imbrykowa. Wobec odmówienia zapłacenia żądanego okupu, Imbrykowa naraziła się wymusieliom, którzy nie licząc się, że mają przed sobą kobyłkę, dotkliwie ją pobili, w czasie

nim we wtorek i piątek każdego tygodnia od godz. 18—21. — W sprawach organizacyjnych i wycieczek zgłaszają się należy w tych dniach do kierownika świetlicy.

Dziś, tj. w piątek 22 bm. o godz. 18.30 w pierwszym terminie, a o godz. 19-tej w drugim, odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków Oddziału Nr. 2 Z. S. przy Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Wilnie.

W sobotę 23 lipca o godz. 4 pp. wyruszą strzelcy wileńscy na kilkudniową wycieczkę po dalszych okolicach Wilna. Starzym wólczoą będzie referent W. Ob. — Udział biorą strzelczynie i strzelcy. Koszt minimalne. Zbiórka w piątek o godz. 20 w świetlicy garnizonowej (Dominikańska 13). Goście z wytrzymałością i z humorem strzeleckim — do lat 20 — mile widziani. Szczęśliwość zostaną omówione w piątek na zbiorze.

— NOWE CENY CHLEBA. Ze Starostwa Grodzkiego dowiadujemy się, że z dniem 22 bm. cena chleba ptyłowego została zmniejszona o 2 grosze i wynosić będzie 42 gr. za kilogram. Cena chleba razowego zmniejszona została o 1 grosz i wynosić będzie 32 gr. za kilogram.

Winni pobierania cen wyższych, aniżeli wyżej ustalone, będą karani. — Rabin Rubinsztajn jedzie do Genewy. — W dniach najbliższych odjedzą do Genewy rabin Rubinsztajn, by jako przedstawiciel żydów wileńskich wziąć udział w przedwstępnych naradach przygotowawczych do kongresu żydowskiego.

— MIĘDZYNARODOWA KOMUNIKACJA LOTNICZA. Międzynarodowa linia lotnicza przez Wilno, ma być otwarta niedługo jakoby w połowie sierpnia.

Pierwszy samolot pasażerski przybędzie z Warszawy do Wilna w dniu 15 sierpnia o godzinie 8 rano, by po dwugodzinnym pobycie na lotnisku w Porubanku, odlecieć do Rygi.

— 30 ROSZY PODATKU. Właściciela sklepu z wodą sodową Badanesowa (Rudnicka 6), o petycjach której z sekwestratorem pisaliśmy wczoraj, zgłoszili się do pierwszego urzędu podatkowego, by uiszczyć dług w wysokości 24 groszy. Bez szemrania wpłaciła również 6 groszy kary i otrzymała formalny kwit na ogólną sumę groszy 30. Ponadto Badanesowa dała możliwość rozmówienia się z kierownikiem urzędu, który nieomieszkał ją zapewnić, że w danym wypadku postępowanie sekwestratora uznał za niewłaściwe.

ŻNIWIARKI oryginalne MASSEY—HARRIS (maszyna na 20 lat pracy) oraz s-mu DEERINGA, poleca ZYGMUNT NAGRODZIKA Wilno, Zawalna 11-a. Przy dostatecznych gwarancjach kredyt Płacącym gotówką—znacne nastęstwo.

gdy wracają do sklepu do domu. Najprawdopodobniej handlarze rydzi dowiedziawszy się o skargach z ul. Niemieckiej, jak i Imbrykowa zrywają z dalszych prób wymuszenia, że są indywidualnie stale kręcące się w rejonie rynku drzewnego.

Handlarze niechęć bezpośrednio przyczynić się do aresztowania widząc, że nie są oni tak wszechwinni i ograniczyli się do złomności, jak to wyglądało narazie.

Podstęp czy wypadek

W PRZEDDZIEN ROZPRAWY, GŁÓWNY SWIADEK ULEGA ZATRUCIU.

WILNO. — Wczoraj w nocy wśród zagadkowych okoliczności uległa zatruciu Emma Retkówna, kelnerka kawiarni Leńnicówka na Zwierzyciu.

Wypadek miał przebieg następujący. Retkówna po powrocie z pracy do mieszkania rodziców (Dzielnia 48) miała wzyt jakiegoś osobnika. W chwili po jego wyjściu dziewczyna nagle zasłabła i wobec stwierdzenia zatrucia zaszła potrzeba odwiedzenia chorej do szpitala.

Przed policją Retkówna zeznała, że najprawdopodobniej padła ofiarą zamachu ze strony owego osobnika.

Był on u niej w związku z mającą się odbyć wkrótce rozprawą sądową przeciwko niemu o jakieś rozrachunki rodzinne. Retkówna miała być świadkiem

żeniam zamełdowań, licząc, że terrorkaż rydzi dowiedziawszy się o skargach z ul. Niemieckiej, jak i Imbrykowa zrywają z dalszych prób wymuszenia, że są indywidualnie stale kręcące się w rejonie rynku drzewnego.

Handlarze niechęć bezpośrednio przyczynić się do aresztowania widząc, że nie są oni tak wszechwinni i ograniczyli się do złomności, jak to wyglądało narazie.

Podstęp czy wypadek

W PRZEDDZIEN ROZPRAWY, GŁÓWNY SWIADEK ULEGA ZATRUCIU.

WILNO. — Wczoraj w nocy wśród zagadkowych okoliczności uległa zatruciu Emma Retkówna, kelnerka kawiarni Leńnicówka na Zwierzyciu.

Wypadek miał przebieg następujący. Retkówna po powrocie z pracy do mieszkania rodziców (Dzielnia 48) miała wzyt jakiegoś osobnika. W chwili po jego wyjściu dziewczyna nagle zasłabła i wobec stwierdzenia zatrucia zaszła potrzeba odwiedzenia chorej do szpitala.

Przed policją Retkówna zeznała, że najprawdopodobniej padła ofiarą zamachu ze strony owego osobnika.

Był on u niej w związku z mającą się odbyć wkrótce rozprawą sądową przeciwko niemu o jakieś rozrachunki rodzinne. Retkówna miała być świadkiem

WYSTRASZONY BYK W SKLEPIE JUBILERSKIM

NIEZWYLA OBLAWA NA ULICY WIELKIEJ

WILNO. — Wczoraj rano ulicą Wielką pro wadzono dwu byków do rzeźnika gdzieś na Zarzec.

Przy zbiegu ulicy Sawicz i Wielkiej trąbka autobusu tak wystraszyła zwierzęta, że wyrwawszy się poganiaczowi, wpadły na chodnik i poczęły pędzić na oślep przed siebie.

Wśród przechodnych powstało zrozumiałe zamieszanie, a bardziej bojliwymi widząc pędzącą byka w wymierzonymi jak do uderzenia rogami, poczęli kryć się do bram.

W pewnym momencie jeden z byków wpadł

Podstęp czy wypadek

W PRZEDDZIEN ROZPRAWY, GŁÓWNY SWIADEK ULEGA ZATRUCIU.

WILNO. — Wczoraj w nocy wśród zagadkowych okoliczności uległa zatruciu Emma Retkówna, kelnerka kawiarni Leńnicówka na Zwierzyciu.

Wypadek miał przebieg następujący. Retkówna po powrocie z pracy do mieszkania rodziców (Dzielnia 48) miała wzyt jakiegoś osobnika. W chwili po jego wyjściu dziewczyna nagle zasłabła i wobec stwierdzenia zatrucia zaszła potrzeba odwiedzenia chorej do szpitala.

Przed policją Retkówna zeznała, że najprawdopodobniej padła ofiarą zamachu ze strony owego osobnika.

Był on u niej w związku z mającą się odbyć wkrótce rozprawą sądową przeciwko niemu o jakieś rozrachunki rodzinne. Retkówna miała być świadkiem

TEATR I MUZYKA

— Bernard Shaw w Lutni. — Dziś, w piątek 22 bm. o godz. 8.15 premiera „Lichy wie szkaniowej” G. B. Shaw’a, największego dramaturga współczesności. Wielki kłazar, jest jednocześnie wielkim nauczycielem. Shaw nie operuje pustym frazesem. Jego sztuki nabrzmia ły są fluidem wysokiej odpowiedzialności wobec zadań pisma.

Zainteresowanie sztuką b. duże. — „Florette et Patapon” w Ogrodzie po-Bernardyńskim. — Dziś, w piątek 22 lipca, o godz. 8.15, 9 raz 4-ty arcydzieło szwajcarska farsa „Florette et Patapon”, która tryśka humorem górnie kalkowiec zwycięzca licznie zebraną publiczność. Artysty z pp. Czechowska, Szurszewski, Gliński i Ciecierski w rolach głównych — stwarzają tak zwrotne tempo, że widać z trudem nadają wesołej, beztroskiej i swawolnej fantazji autora.

Jutro i codziennie „Florette et Patapon”. — W Parku Żydowskim „Tani Piątek”. — Dziś 22 bm. odegrana będzie po raz ostatni w sezonie opera Rossiego „Cyrulik Sewilski” w niezmiernie obszernie, po cenach umożliwiających dostęp każdemu.

Wejście 40 gr., ulg. 30 gr. miejsca przed estradą od 60 gr. do 1 zł.

— Popołudniówka niedzielnia w Ogrodzie po-Bernardyńskim. — W niedzielę 24 bm., o godzinie 4-ej pp. na ogólne życie publiczne — wesoły wodewil „Polacy w Ameryce”.

— Trzech wybitnych aktorów. — W okresie urlopow Dyr. Teatrów zaprosiła na występy trzech wybitnych artystów, Ludwik Czarnowski b. dyrektor Teatrów Łwowskich wystąpi w Teatrze Letnim w lekkiej komedii pt. „Pod zarzutem pismusowym”.

Jan Boncki: reżyser i artysta Teatru Polskiego w Warszawie wystąpi w szeregu najbliższych sztuk.

Józef Winawer, artysta Teatrów Łódzkiej da się poznać Wilno w kapitalnej swej roli Azei, która grał w Łodzi kilkadziesiąt razy.

— Cyrk Staniewskich. — Dziś o godz. 8.30 wiecz. wielki program atrakcyj.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Światła wielkiego miasta.

HOLLYWOOD — Bezbrotne dziewczę.

CASINO — Akordy miłości.

PAN — Taki pan, taki syn.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— OKRADZENIE ADWOKATA. — Ubiegłego wieczoru w Pospieszce okradziono mieszkanie adwokata Szyrwinda przy ulicy Topolowej.

Około godziny 9 wieczorem, kiedy Szyrwind był na werandzie, niewidniany narazie złodziej przedostał się do wnętrza letniska i skradł co cenniejszą garderobę wartości 600 zł., poczem zbiegł.

— ZNOWU ZATRUCIE SIĘ MIĘSEM. Wczoraj w południe zasłabła nagle przechodząca ulicą Mickiewicza 16-letnia Helena Czatyńska (Ponarska 72). Okazało się, że zaszła tu wypadku zatrucia się niewłaściwym mięsem, spożytym na śniadaniu. Zatrutą odwieziono do szpitala Sawicz.

— CZY UCZCIWOŚĆ ZAWSZE POPLACA? — Konduktor pociągu Wilno — N. Wilejka Feliks Sielecki (Stowackiego 2) znalazł w jednym z przedziałów teckę skrożoną, pozostawioną przez pasażera. Przejrzawszy jej zawartość, Sielecki zorientował się, że tecka należy do Wilhelma Plietkiewicza, zam. w N. Wilejce, przy ul. Półteckiej 31. Pospiesz się więc pod wskazywany adres, by oddać zgubę. Można sobie wyobrazić zdumienie Sieleckiego, gdy mu oświadczone, że z tecką zginęło 100 zł. i 5 dolarów.

Nadmiar złego, Plietki złożył zamełdowania na policji, narazając tem samem znalazcę na dochodzenie policyjne.

— POKASANY PRZEZ PSA. — Do pogotowia ratunkowego dostarczona wczoraj Jana Tatarskiego (zaul. Piękarski) z zawodu handlarza, pokąsanego przez psa. Wobec tego, że zachodzi przypuszczenie, iż pies był wściekły, poszkodowanego skierowano do Instytutu Pasteurowskiego celem dokonania szczepionki ochronnej.

— „PAJE CZARZE”. Nieznani sprawcy zapomocą dobranej klucza dostali się na starych domu Szulca Błażeja (Jezińska 8), skąd skradli różną bieliznę wartości 550 zł.

— OFIARA PIORUNU. — W czasie suszy nia siano na łace przy Włodzimierza Limanowskiego w towarzyszy braci i ojca, wsi Pospuzec gm. mikolajewskiej pow. dziśnieńskiego, piorun zabił Limanowskiego i oguszył pozostałych.

Podstęp czy wypadek

W PRZEDDZIEN ROZPRAWY, GŁÓWNY SWIADEK ULEGA ZATRUCIU.

WILNO. — Wczoraj w nocy wśród zagadkowych okoliczności uległa zatruciu Emma Retkówna, kelnerka kawiarni Leńnicówka na Zwierzyciu.

Wypadek miał przebieg następujący. Retkówna po powrocie z pracy do mieszkania rodziców (Dzielnia 48) miała wzyt jakiegoś osobnika. W chwili po jego wyjściu dziewczyna nagle zasłabła i wobec stwierdzenia zatrucia zaszła potrzeba odwiedzenia chorej do szpitala.

Przed policją Retkówna zeznała, że najprawdopodobniej padła ofiarą zamachu ze strony owego osobnika.

Był on u niej w związku z mającą się odbyć wkrótce rozprawą sądową przeciwko niemu o jakieś rozrachunki rodzinne. Retkówna miała być świadkiem

WYSTRASZONY BYK W SKLEPIE JUBILERSKIM

NIEZWYLA OBLAWA NA ULICY WIELKIEJ

WILNO. — Wczoraj rano ulicą Wielką pro wadzono dwu byków do rzeźnika gdzieś na Zarzec.

Przy zbiegu ulicy Sawicz i Wielkiej trąbka autobusu tak wystraszyła zwierzęta, że wyrwawszy się poganiaczowi, wpadły na chodnik i poczęły pędzić na oślep przed siebie.

Wśród przechodnych powstało zrozumiałe zamieszanie, a bardziej bojliwymi widząc pędzącą byka w wymierzonymi jak do uderzenia rogami, poczęli kryć się do bram.

